

ZNALEŹLIŚMY SIĘ U KRESU WIEKÓW



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 31 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ap 6,12-17; Mt 24,36-44; Rdz 6,1-8; 2 P 2,4-11; Rdz 18,17-32; Dn 7,9-10.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Kor 10,11-12).

Biblia jest pełna historii z życia ludu Bożego wskazujących na przyszłe wydarzenia i pomagających nam zrozumieć *teraźniejszą prawdę*. Niektóre z tych historii są typami wskazującymi na wydarzenia czasu końca tak szczegółowymi, iż dają nam podstawę do lepszego zrozumienia *Księgi Daniela* oraz *Apokalipsy Jana*.

Nie łamiąc wolności sumienia, Bóg kieruje wydarzeniami tak, by w dniach końca wypełniło się wszystko, co przepowiedział przez proroków. Niektóre z tych ważnych historii — na przykład potop, zniszczenie Sodom i Gomory i tym podobne — są w oczywisty sposób powiązane z wydarzeniami czasu końca, gdyż *Nowy Testament* nawiązuje do tych historii, przepowiadając przyszłe wydarzenia. Inne historie wymagają uważnego zastanowienia i zbadania, aby można było wydobyć z nich cenne prawdy dane nam w Słowie Bożym.

W kolejnych lekcjach będziemy studiować kilka takich historii, by przekonać się, co mają do powiedzenia o wydarzeniach takich jak: powtórne przyjście Chrystusa, sąd śledczy, finalny kryzys i inne. W tym studium zachowamy chrystocentryczne podejście, gdyż Chrystus musi być podstawą wszystkiego oraz celem każdego studiowania prorocत्व.

Przeczytaj Ap 6,12-17. Przyjrzyj się uważnie reakcji ludzi na widok rozgrywających się wydarzeń czasu końca. Co szczególnego zauważasz w ich reakcjach?

Zauważ, że zgubieni nie wołają:

— Co się dzieje?

Ani:

— Kto za tym stoi?

Wydaje się, że wiedzą, co się dzieje. Nazywają Jezusa Barankiem, a zatem coś o Nim wiedzą. Zdają sobie sprawę z tego, że „przyszedeł wielki czas jego gniewu” (Ap 6,17 NBG). Wiedzą, że znaleźli się w beznadziejnej sytuacji:

— „...i któż się może ostać?” (Ap 6,17 BW).

Zanim nastąpi koniec, ewangelia zostanie ogłoszona wszystkim narodom świata (zob. Mt 24,14), a przesłania trzech aniołów dotrą do każdego człowieka. A jednak znajdą się tacy, którzy nie będą gotowi — nie wskutek braku informacji, ale dlatego że w nią nie uwierzą. To będzie główny powód, dla którego tacy ludzie zginą w czasie końca.

Przeczytaj Mt 24,36-44. Jaką lekcję, według Jezusa, powinniśmy wyciągnąć z historii Noego?

Jezus przywołał historię potopu, by ostrzec nas, że Jego powtórne przyście będzie zaskoczeniem dla wielu. Jednak wydarzenie to, podobnie jak potop, nie będzie zaskoczeniem z powodu braku informacji. Noe przez sto dwadzieścia lat zapowiadał potop, ale ludzie nie chcieli uwierzyć w tę zapowiedź. Wiedzieli, co ma się wydarzyć, ale wmawiali sobie, że to się nie stanie!

Wielu ludzi opiera swoją fałszywą pewność na fakcie, iż od zapowiedzi mija dużo czasu do jej spełnienia. Przytaczają to jako argument na fałszywość prorocत्व. W kontekście historii potopu apostoł Piotr napisał: „Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szyderycy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych poządliwości i mówić: Gdzież jest przyobiecane przyście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia” (2 P 3,3-4). Z każdym rokiem szyderycy umacniają się w swoim błędnym przeświadczeniu.

W doświadczeniu każdego człowieka powtórne (a w pewnych przypadkach trzecie) przyście Jezusa jest odległe jedynie tak, jak odległa jest chwila śmierci, a wiemy, że ta może przyjść w każdej chwili. Jak ta perspektywa pomaga nam wytłumaczyć pozorną zwłokę w spełnieniu proroczych zapowiedzi?

Piotr przypomina nam, że wielu ludzi będzie nieprzygotowanych na powtórne przyjście Chrystusa, gdyż „świadomie pomijają” (2 P 3,5 SŻ) to, co stało się podczas potopu. Obecnie, choć ludzkość posiada kolektywną pamięć potopu (w znacznej części kultur na całym świecie — od starożytnych Greków po Majów — opowiadana jest historia wielkiej powodzi), historia Noego jest dzisiaj jednym z najbardziej wyśmiewanych biblijnych opisów. Zgodnie z przepowiednią świat celowo uznaje tę historię za mit, bez względu na to, jak dobrze i wyraźnie jest ona przedstawiona w *Starym Testamencie* i jak wiele razy *Nowy Testament* odwołuje się do niej jako opisu rzeczywistych wydarzeń.

Jezus powiedział, że sytuacja świata przed Jego powtórny przyjsciem będzie przypominała sytuację świata w dniach Noego (zob. Mt 24,37-39). Porównaj ten fragment ewangelii z Rdz 6,1-8. Jaki stan ludzkiej moralności doprowadził do potopu? Jakie podobieństwo występuje między tymi dwoma okresami dziejów?

Z uważnego studium historii potopu wypływa jeszcze jedna ważna lekcja dla Bożego ludu ostateków w czasie końca. W Hbr 11,7 czytamy, że Noe zbudował „arkę dla ocalenia rodziny swojej; przez nią wydał wyrok na świat i odziedziczył usprawiedliwienie, które jest z wiary”.

Wyobraź sobie, co czuł Noe, który głosił przesłanie przez ponad sto lat, a i tak do arki wsiedli z nim tylko jego najbliżsi. Gdyby Noe był współczesnym ewangelistą, pewnie orzeklibyśmy, iż poniósł zupełną klęskę — sto lat ewangelizacji pozornie *bez rezultatów*.

Na szczęście w wielu miejscach świata ludzie obecnie *bardzo dobrze* odpowiadają na przesłania trzech aniołów. Działania ewangelizacyjne — głoszenie przesłania Kościoła ostateków — przynosi nadzwyczajne rezultaty, dzięki czemu wielu ludzi poznaje Boga i przyjmuje Chrystusa jako swego Zbawiciela. Jeszcze nie doszliśmy do punktu, w którym *nie będzie żadnych* rezultatów, choć wiemy, że nadchodzi czas, gdy „okres badania zakończy się i zamkną się drzwi miłosierdzia. W ten sposób, dzięki jednemu krótkiemu zdaniu: »Te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi« (Mt 25,10), zostajemy przeniesieni od końcowej części służby Chrystusa do czasu, gdy wielkie dzieło dla zbawienia człowieka zostanie zakończone”³³.

Póki to nie nastąpi, mamy do wykonania dzieło jako Kościół.

Jak możemy się nauczyć nie popadać w zniechęcenie, gdy nasze działania ewangelizacyjne wydają się nie przynosić efektów? Dlaczego nie powinniśmy ustawać w naszych wysiłkach? (Zob. J 4,37).

³³ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 262.

Opisując wydarzenia czasu końca, Piotr odwołuje się także do innej, ważnej, starotestamentowej historii — zniszczenia Sodomy i Gomory. Owe miasta na równie słynęły z nikczemności mieszkańców i dlatego stały się pierwszym przykładem ośrodków populacji zniszczonych przez ogień z nieba.

Przeczytaj 2 P 2,4-11; Jud 1,5-8; Ez 16,46-50. Zwróć uwagę na szczegóły przedstawione w tych wersetach. Jaki stan moralności mieszkańców doprowadził do zniszczenia tych miast i jak współczesny świat upodabnia się do nich?

Ostrzeżenie zawarte w historii Sodomy i Gomory, a skierowane do ludzi w czasie końca, jest wyraźne — ostatecznie bezbożni zostaną unicestwieni w ogniu, jak jednoznacznie zapowiada 20. rozdział *Apokalipsy Jana*. Grzech w swojej zwodniczości zaślepia nas i sprawia, iż nie rozumiemy stanu swojego serca i przysyłamy nasze występki warstwą uznania dla samych siebie, podczas gdy niemilosiernie wytykamy nikczemność i błędy innym ludziom. W tym samym rozdziale *Księgi Ezechiela*, w którym Bóg zapewnia o miłości do swojego ludu, ostrzega także ów lud, że choć nie popełnia takich samych grzechów jak mieszkańcy Sodomy i Gomory (zob. Ez 16,47), to jednak doszedł do podobnej nikczemności.

Izrael jako lud zachowywał się jak nierządnicą (zob. Ez 16,41), dopuszczając się duchowego cudzołóstwa. Wyobraź sobie zaskoczenie wielu w ludzie Bożym, gdy usłyszeli, że są podlejsi niż mieszkańcy tych miast, którzy stali się synonimem zepsucia.

Dotyczy to nie tylko starożytnych Izraelitów, ale całej ludzkości. W Rz 1,18-32 Paweł przedstawia długą listę przejawów zła, które przypominają nagłówki współczesnych gazet. Apostoł opisał tutaj grzeszność pogan nie po to, by budować poczucie wyższości Żydów, ale by lud Boży zrozumiał powagę problemu zła. Podobnie uczynił prorok Natan, gdy skonfrontował się z Dawidem — opowiedział historię bogacza, który ukradł biedakowi jedyną owcę i zabił ją. To opowiadanie wywołało nieopisany gniew Dawida (zob. 2 Sm 12,5) z powodu oczywistej niesprawiedliwości. Dopiero wtedy prorok Natan oświadczył: „Ty jesteś tym mężem” (2 Sm 12,7), by uświadomić Dawidowi, jak wielkiej niesprawiedliwości się dopuścił.

Należy pamiętać, że *Biblia* jest skierowana przede wszystkim do ludu Bożego, a po wtóre do świata. Gdy widzimy potworne grzechy ludzi opisane w 13. i 17. rozdziale *Apokalipsy Jana*, powinniśmy odczytywać je jako ostrzeżenie dla nas, byśmy nie wpadli w podobną pułapkę.

Krótko przed zniszczeniem Sodomy doszło do niezwykłego spotkania na równinie Mamre. Bóg w towarzystwie dwóch aniołów odwiedził Abrahama. Gdy Abraham ujrzał przybyszów, zaprosił ich na posiłek. Podczas tego spotkania Bóg zapowiedział, że Abraham i Sara będą mieli syna, którego potomek będzie Mesjaszem. Jezus pochodził z rodu Abrahama (por. Ga 3,16). Po tym spotkaniu opowiadanie nagle zmierza ku bezbożnym miastom na równinie.

Przeczytaj Rdz 18,17-32. Czego wersety te uczą nas o charakterze Boga i sposobie, w jaki zamierza On rozwiązać problem zła na naszej planecie?

Bóg nie jest nam winien żadnego wyjaśnienia, ale mimo to objawia nam swoje motywacje i plany wobec ludzkości: „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3,7).

Zanim Bóg zniszczył Sodomę i Gomorę, uznał za słuszne poinformować o swoim zamiarze Abrahama, aby przygotować go na to, co ma nastąpić.

Bóg rozmawiał z Abrahamem, a dwaj aniołowie udali się do bezbożnego miasta, by wyprowadzić z niego tych, którzy przyjmą ostrzeżenie. Ten obraz nieodparcie nasuwa na myśl proroczą wizję aniołów głoszących przesłanie ostrzeżenia w czasach ostatecznych oraz wzywających lud Boży do wyjścia z Babilonu (zob. Ap 14,6-12; 18,1-4). Gdy ostatnie ostrzeżenie jest głoszone, Bóg dyskutuje z Abrahamem o tym, co ma nastąpić, i cierpliwie słucha argumentów patriarchy.

Abraham zwraca się do Boga z następującymi słowami:

— „Nie dopuść, byś miał uczynić coś podobnego, by uśmiercić sprawiedliwego współ z bezbożnym, by sprawiedliwego spotkało to samo, co bezbożnego. Nie dopuść do tego! Czyż ten, który jest sędzią całej ziemi, nie ma stosować prawa?” (Rdz 18,25).

Abraham dyskutował nie tyle o stanie mieszkańców Sodomy, co o *charakterze Boga*. Przed końcem świata Bóg otworzy niebiańskie księgi (zob. Ap 20,4.11-15) i udostępni je do badania, zanim zniszczy ziemię ogniem. Odkupieni będą mieli tysiąc lat na znalezienie odpowiedzi na pytania, które dzisiaj pozostają bez odpowiedzi.

Zanim Pan dokona ostatecznego sądu nad potępionymi, da nam tysiąc lat na zrozumienie każdej decyzji. Jak świadczy to o Jego charakterze i otwartości na badanie Jego decyzji przez stworzone istoty, zupełnie zależne od Niego, a mimo to dopuszczone do poznania spraw Bożych?

Opis sądu zawarty w 7. rozdziale *Księgi Daniela* daje nam wgląd za zasłonę — daje niesamowitą okazję, by zobaczyć, jak Bóg rozwiązuje problem grzechu, a jednocześnie odkupuje tych, którzy pragną żyć w przymierzu z Nim.

Przeczytaj opis sądu śledczego zawarty w Dn 7,9-10.13-14.22.26-27. Co jest zasadniczą kwestią na sądzie? Jaki wyrok zostanie wydany w wyniku procesu? Co mówi to nam o planie zbawienia?

Nie ma wątpliwości co do tego, że ludzkość zostanie osądzona przez Boga. Salomon zapewnia nas, że Bóg „odbędzie sąd nad każdym czynem” (Koh 12,14), a Paweł przypomina, że nie powinniśmy osądzać się nawzajem, gdyż „wszyscy staniemy przed sądem Bożym” (Rz 14,10). Bóg oczywiście nie potrzebuje żadnych rejestrów, by wiedzieć, kto jest zbawiony, a kto zgubiony, ale aniołowie, którzy od początku śledzą realizację planu zbawienia (zob. 1 P 1,12), z pewnością zadają pytania. Widzieli oni bunt szatana i trzecią część aniołów wyrzuconych z nieba (zob. Ap 12,4). Ponadto, gdy Bóg da nam przystęp do Jego obecności, otworzy także przed nami księgi i pozwoli swoim świętym poznać wszystko, co będą chcieli poznać.

Dyskusja Abrahama z Bogiem o losie Sodomy i Gomory jako zapowiedź sądu Bożego daje nam istotny wgląd w charakter tego sądu. Grzechy Sodomy zostały najwyraźniej zbadane. Bóg zaznaczył, że nikczemność mieszkańców tego miasta sprawiła, iż nie sposób było jej nie zauważyć, zwłaszcza wskutek skargi na nich ze strony skrzywdzonych ludzi (zob. Rdz 18,20). Jednak nie tylko Sodomia i Gomora zostały zbadane przed ich zniszczeniem. Bóg pozwolił Abrahamowi przyjrzeć się temu, czy jako Sędzia postąpił On sprawiedliwie, podejmując decyzję o zniszczeniu bezbożnych.

Podczas niebiańskiego sądu w 7. rozdziale *Księgi Daniela* pojawia się Syn Człowieczy, Jezus (zob. Dn 7,13; zob. także Mt 20,28), którego obecność sprawia, że „prawo zostało przyznane świętym Najwyższego” (Dn 7,22). Jedynie doskonała sprawiedliwość Chrystusa pozwala Jego ludowi ostać się na sądzie.

Wyobraź sobie, że miałbyś stanąć na sądzie ze wszystkimi swoimi tajemnicami ujawnionymi przed świętym Bogiem. Co jest dla nas jedyną nadzieją wobec perspektywy sądu?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Najwyższy kapłan nie był w stanie obronić siebie i swego ludu przed oskarżeniami szatana. Nie twierdził, że Izraelici są wolni od winy. W brudnej szacie symbolizującej grzechy ludu, które nosił symbolicznie jako przedstawiciel wierzących, stał przed Aniołem, wyznając ich winę i jednocześnie wskazując na ich skrucę i pokorę. Polegał przy tym na miłosierdziu Odkupiciela, który przebacza grzechy. Z wiarą prosił o spełnienie Bożych obietnic. (...).

Oskarżenia szatana przeciwko tym, którzy szukają Pana, nie są podyktowane niezadowolaniem z ich grzechów. Wręcz przeciwnie, jest on zadowolony z ich wad charakteru, gdyż wie, że może mieć nad nimi władzę tylko wtedy, gdy przestępują przykazania Boże. Jego oskarżenia wynikają wyłącznie z wrogości wobec Chrystusa. Dzięki planowi zbawienia Jezus znosi władzę szatana nad ludzkością i wyzwala ludzi z jego mocy. (...).

O własnych siłach człowiek nie jest w stanie odeprzeć oskarżeń wroga. Wyznając swą winę, stoi przed Bogiem w szatach zbrukanych grzechem. Ale Jezus, nasz obrońca, przedkłada skuteczne prośby na rzecz wszystkich, którzy powierzają Mu siebie w skrusze i wierze. On wstawia się w ich sprawie, a przy pomocy potężnego argumentu Golgoty ucisza oskarżyciela. Jego doskonałe posłuszeństwo prawu Bożemu dało Mu wszelką moc w niebie i na ziemi, a więc prosi On Ojca o miłosierdzie i pojednanie dla winowajcy³⁴.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Jezus powiedział swoim uczniom, że są w świecie, ale nie ze świata (zob. J 15,19; 17,14-16). Jak powinniśmy równoważyć nasz obowiązek pozyskiwania świata dla Chrystusa z potrzebą zachowania siebie „nie splamionym przez świat” (Jk 1,27)?
2. Jak działalność kaznodziejska Noego przed potopem uczy nas zasad, według których rozgrywa się wielki bój? W jakim sensie odgrywamy dzisiaj rolę podobną do tej, jaką Noe odgrywał przed potopem?
3. Zanim Bóg unicestwi bezbożnych ogniem z nieba (jak mieszkańców Sodomy), wzbudzi ich z martwych i pozwoli szatanowi oddziaływać na nich przez krótki czas (zob. Ap 20,7-9). Dlaczego będzie to niezbędny ostatni etap przed odnowieniem ziemi?
4. Gdy zastanawiasz się nad historiami studiowanymi w tym tygodniu, jakie ostrzeżenia znajdujesz w nich dla siebie? Czego historie te uczą cię o nadziei w Chrystusie?

³⁴ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 325-326. Przeczytaj także koniec rozdziału *Potop*, w: *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 63-65.

DZIEŃ EDUKACJI ADWENTYSTYCZNEJ

2. kwartał • Zbiórka darów 7 czerwca • Projekt Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej



Sala lekcyjna i sala informatyczna w Centrum Edukacyjnym Kompas oraz Wyższej Szkole Teologiczno-Humanistycznej

Wyższa Szkoła Teologiczno-Humanistyczna im. Michała Beliny-Czechowskiego prowadzi szeroką działalność edukacyjną na kilku poziomach: edukacji przedszkolnej i szkolnej w Centrum Edukacyjnym Kompas, edukacji pozaszkolnej w Szkole Języków Obcych oraz studiów licencjackich z teologii adwentystycznej w kilku specjalnościach, między innymi na specjalności biblijno-pastoralnej przygotowującej do podjęcia służby pastorskiej.

Abyśmy mogli rozwijać misję edukacyjną, potrzebujemy poszerzyć naszą infrastrukturę. Jednym z kierunków rozszerzenia naszej bazy lokalowej jest projekt przekształcenia pomieszczeń biurowych na sale lekcyjne oraz wyposażenia sali informatycznej. Koszt obu inwestycji, tak aby spełniały wymogi ministerialne, wynosi około stu tysięcy złotych. Za każdy dar złożony ze szczerego serca — Bóg zapłaci!

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas nabożeństwa sobotniego w osobnej kolekcji lub w przeznaczonych na ten cel kopertach.
2. Dar na projekt można również przekazać bezpośrednio na konto Zarządu Kościoła: **59 1750 0012 0000 0000 3024 9267**, z dopiskiem: **Sala lekcyjna**.